



Sygn. akt V CSK 172/10

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 8 grudnia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Grzegorz Misiurek

SSA Maria Szulc

w sprawie z powództwa "D. B. E. P." Spółki z ograniczoną
odpowiedzialnością w R.

przeciwko Joannie R.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 8 grudnia 2010 r.,

skargi kasacyjnej pozwanej Joanny R. od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 29 grudnia 2009 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 29 grudnia 2009 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanej Joanny R. do wyroku Sądu Okręgowego którym zasądzono od pozwanych Marka K., Huberta B. i Joanny R. na rzecz powodowej spółki z o.o. „D. B. E. P.” w R. solidarnie kwotę 177 074,68 zł z odsetkami i kosztami procesu.

Sąd II instancji zaaprobował ustalenia dokonane w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, z których wynikało, że pozwani byli członkami zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „A. S.” w W. Do jej reprezentacji powołani zostali: prezes Marek K. (jednoosobowo) oraz dwaj pozostali członkowie działający łącznie. W dniu 6 października 2005 r. spółka „A.-S.” zawarła z powodową spółką (występującą wówczas pod nazwą „Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe E.-I. spółka z o.o. w R.”) umowę modernizacyjną. Spółka „A.-S.” nie zapłaciła wykonawcy należnego wynagrodzenia w wysokości 177 074,68 zł, w związku z czym została obciążona tą należnością prawomocnym nakazem zapłaty. Prowadzona przez powoda egzekucja okazała się jednak bezskuteczna.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że wszyscy pozwani ponoszą odpowiedzialność za zobowiązanie spółki „A.-S.” wobec powoda na podstawie art. 299 k.s.h. Zobowiązanie te powstało w październiku 2005 r. i nie zostało uregulowane. Stan majątkowy dłużnika obligował zarząd do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, ale obowiązek ten nie został wykonany (dwa spóźnione wnioski zostały zwrócone i nie wywołały skutków prawnych). Ponadto egzekucja komornicza została umorzona po stwierdzeniu braku majątku dłużnika. Nie było przy tym wątpliwości, że pozwani Marek K. i Hubert B. pełnili funkcje członków zarządu w chwili powstania długu oraz po powstaniu obowiązku zgłoszenia wniosku o upadłość. Kontrowersyjny okazał się natomiast problem, czy pozwana R. była jeszcze członkiem zarządu po powstaniu zobowiązania, gdyż poświadczonym notarialnie pismem z dnia 8 lutego 2005 r. złożyła oświadczenie o rezygnacji z tej funkcji. Pismo te przekazała pełnomocnikowi spółki „A.-S.” Grzegorzowi P., a ten - prezesowi K.

Sąd Apelacyjny nie uznał za istotną datę przekazania pisma pozwanej o rezygnacji prezesowi K. Jako okoliczność istotną ocenił natomiast podpisanie przez pozwaną w charakterze członka zarządu pism do KRS w dniu 4 kwietnia

2005 r., bo „jest rzeczą niemożliwą by skarżąca złożyła podpis pod tym pismem przed dniem rezygnacji z funkcji członka zarządu”.

Sąd podzielił pogląd, że rezygnacja pozwanej była jednostronną czynnością prawną, jednakże Joanna R. powinna była dokonać przed zawarciem umowy z wierzycielem, tj. przed dniem 6 października 2005 r., aktów staranności polegających na wykreśleniu jej z KRS. Skoro figurowała w rejestrze w dacie powstania wierzytelności, to powinna wykazać okoliczności ekskupacyjne przewidziane w art. 299 § 2 k.s.h. na ogólnych zasadach, jednak nie uczyniła tego.

Pozwana w skardze kasacyjnej wniosła o uchylenie wyroku odwoławczego i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie powództwa albo o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Skarżąca powołała się na naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 202 § 4 k.s.h. w związku z art. 61 k.c. i art. 2 k.s.h., przez przyjęcie, że dla zwolnienia się od odpowiedzialności przewidzianej w art. 299 k.s.h. ustępujący członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością obowiązany jest dokonać dodatkowych aktów staranności, nieprzewidzianych w ustawie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ugruntowany jest pogląd, że zrzeczenie się funkcji członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest jednostronną czynnością prawną (oświadczeniem woli) wywołującą skutek w postaci wygaśnięcia mandatu, o czym jednoznacznie rozstrzyga treść art. 202 § 4 k.s.h (zob. też orzeczenia Sądu Najwyższego z 19 sierpnia 2004 r., V CK 600/03, niepubl. oraz z dnia 7 lipca 2005 r., V CK 8739/04, niepubl.). Tego poglądu Sąd Apelacyjny nie kwestionował.

W judykaturze i piśmiennictwie dominuje również pogląd, że wpis określonej osoby w charakterze członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością do Krajowego Rejestru Sądowego nie rozstrzyga o ponoszeniu przez nią odpowiedzialności przewidzianej w art. 299 k.s.h. (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1999 r., II CKN 608/90, OSNC 2000, nr 4, poz. 67, z dnia 18 stycznia 2001 r., V CKN 186/00, niepubl., z dnia 25 września 2003 r., V CK 1998/02, Wokanda 2004, nr 6, str. 7 oraz z dnia 28 kwietnia 2006 r. V CSK 39/06, niepubl.). Domniemywa się, że dane wpisane do Krajowego Rejestru

Sądowego (KRS) są prawdziwe (art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (tekst jedn. Dz.U. 2007, nr 168, poz. 1186 ze zm.)), ale jest to domniemanie podważalne i ma znaczenie tylko dla osób trzecich (kontrahentów), ale nie wszystkich, tylko takich, którzy są w dobrej wierze (art. 14 i 17 ust. 2 ustawy o KRS). Problem wpisu do KRS przedstawia się inaczej w stosunkach wewnętrznych (organizacyjnych) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, w relacji: spółka – członek zarządu, kiedy to wpis ma charakter deklaratoryjny. Nie chodzi tu bowiem o zawieranie umów przez spółkę niewłaściwie reprezentowaną i o ochronę kontrahentów działających w dobrej wierze, ale o szczególną odpowiedzialność zarządcy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością prawidłowo powołanego i nadal piastującego tę funkcję, mającego wpływ na prowadzenie spraw spółki. Z przedstawionych przyczyn nie można podzielić poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2000 r., V CKN 10/00 (OSNC 2000, nr 12, poz. 219), uznającego, że odwołanie członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, nieujawnione w rejestrze, nie zwalnia go od odpowiedzialności wynikającej z art. 298 § 1 k.h., ma on tylko możliwość wyłączenia tej odpowiedzialności na podstawie okoliczności egzoneracyjnych wymienionych w art. 298 § 2 k.h. Powyższy pogląd nie dostrzega różnicy występującej w stosunkach „zewnętrznych” i w stosunkach „wewnętrznych” (organizacyjnych) spółki. Odpowiedzialność członków zarządu z art. 299 § 1 k.s.h. stanowi sankcję za prowadzenie spraw spółki w sposób prowadzący do bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce. Wykazanie przez członków zarządu, że w czasie pełnienia przez nich funkcji nie było podstaw do wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości lub z podaniem o wszczęcie postępowania układowego, oznacza, iż nie istnieje związek przyczynowy między sposobem sprawowania zarządu a szkodą doznaną przez wierzyciela spółki. Po wygaśnięciu mandatu wskutek rezygnacji (art. 202 § 4 k.s.h.) były członek zarządu nie może reprezentować spółki i nie ma wpływu na prowadzenie jej spraw. Nie może zatem złożyć wniosku o ogłoszenie upadłości i o wszczęcie postępowania układowego ani wniosku o wpis do KRS. Podmiotem obowiązany do złożenia wniosku wpis do rejestru jest spółka (art. 14 w związku z art. 36 pkt 6 ustawy o KRS).

Pogląd Sądu Apelacyjnego o obowiązkach „rejestrowych” b. członka zarządu spółki z o.o. nie można z podanych przyczyn zaaprobować. Obowiązki te, zdefiniowane jako „akty staranności”, nie mają uzasadnienia prawnego. Tymczasem oba Sądy nadały temu „obowiązkowi” kategorię charakteru, mający decydujący wpływ na wynik sprawy. Już z tej przyczyny skarga kasacyjna pozwanej jest uzasadniona.

Drugim istotnym problemem, który wyłonił się w rozpoznawanej sprawie, jest data wygaśnięcia mandatu pozwanej Joanny R. Stanowisko Sądu Apelacyjnego w tej kwestii nie jest jasne. Z jednej strony bowiem Sąd potwierdza wygaśnięcie mandatu wskutek rezygnacji, gdy mówi o sporządzeniu pisma rezygnacyjnego pozwanej z dnia 8 lutego 2005 r. (z datą pewną) i o doręczeniu go spółce, ale z drugiej strony uznaje twierdzenia pozwanej za niewiarygodne, a to z racji podpisania przez nią w charakterze członka zarządu pisma z dnia 4 kwietnia 2005 r.

Należy podkreślić, że bez jednoznacznego ustalenia daty wygaśnięcia mandatu pozwanej bądź potwierdzenia niedojścia do wygaśnięcia mandatu nie można prawidłowo rozstrzygnąć rozpoznawanej sprawy. Nie da się bowiem stwierdzić, czy pozwana była czynnym członkiem zarządu w czasie, w którym powstał obowiązek złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, a więc w okolicznościach i terminie określonym w art. 21 u.p.n. (w związku z art. 10 i 11 u.p.n.). Nie została również ustalona data powstania obowiązku wskazanego w art. 21 ust. 1 u.p.n. Sądy - jak się wydaje - wiązały powstanie tego obowiązku z zawarciem umowy z dnia 6 października 2005 r., ale takie przeświadczenie nie zostało dowodowo potwierdzone i może budzić wątpliwości, chyba że zostanie wykazane, że ten kontrakt spowodował niewypłacalność spółki „A. S.” (por. art. 10 i 11 u.p.n.).

Ocena podpisu pozwanej na piśmie z dnia 4 kwietnia 2005 r., dokonana przez Sąd Apelacyjny, jest niejednoznaczna, bowiem nie wiadomo, do jakich okoliczności ma się odnosić „niewiarygodność jej twierdzeń”. Również w tej sferze należy uściślić datę skuteczności rezygnacji pozwanej z funkcji członka zarządu (art. 61 k.c. w związku z art. 246 k.c. i art. 202 § 5 k.s.h.). W judykaturze

i piśmiennictwie podkreśla się m.in. rolę pełnomocnika jako uprawnionego do przyjmowania oświadczenia o rezygnacji (zob. art. 210 § 1 k.s.h. oraz orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2010 r., V CSK 129/10, niepubl.). Również z tych przyczyn nie można ocenić miarodajnie odpowiedzialności pozwanej z art. 299 k.s.h., opartej na delikcie, uwarunkowanej istnieniem winy i adekwatnego związku przyczynowego (zob. też uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2008 r., III CZP 72/08, OSNC 2009, nr 2, poz. 20). Należało w konsekwencji uchylić zaskarżony wyrok i sprawę przekazać Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c.).